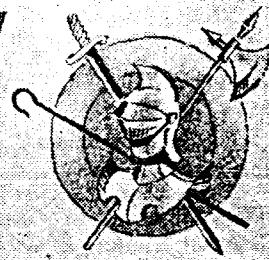




STRAŻ



i ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSTUSA

OPOKA WIEKÓW
Okup za Wszystkich

— Abbakuk 2:1; Izajasz 21:11, 12.
"Na Straży Swej Stać Będą..."
"Przychodzi poranek, a także i noc."

ROK LXVII PAŹD.-LIST.-GRUD. 1992 Nr. 4

SPIS RZECZY	Str.
Obecny kryzys.....	20
"Przybliżyły się te dni".....	23
Komentarze do księgi Objawienia (1879-1916). <i>06:10:6-11:2</i>	

"Na ziemi uciśnienie narodów z rozpaczą" (Łuk. 21:28). "Ale wam, którzy się boicie Imienia Mojego, wnijdzie słońce sprawiedliwości." — Mat. 4:2.

STRAŻ

I ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSTUSA

*Trzymiesięczne czasopismo ogłaszające wieczną Ewangelię
Wydawane przez*

FRANCUSKIE ZRZESZENIE WOLNYCH BADACZY PISMA ŚWIĘTEGO

11, Rue du Maréchal Joffre 62320 ROUVROY (France)

SENTINELLE

ET HERAUT DE LA PRESENCE DE CHRIST

*Périodique trimestriel annonçant l'Évangile éternel
et publié par*

L'ASSOCIATION FRANÇAISE DES LIBRES ÉTUDIANTS DE LA BIBLE

11, Rue du Maréchal Joffre 62320 ROUVROY (France)

Prix de ce numéro 8,00 francs
Abonnement annuel 30,00 francs
Cena jednego egzemplarza 8,00 franków
Roczna prenumerata 30,00 franków

Le Directeur de Publication : Antoine PAPAIAK

L'imprimeur-Éditeur : A.F.L.E.B.

11, Rue du Maréchal Joffre
62320 ROUVROY (France)

ROK LXVII

PAŹDZIERNIK-LISTOPAD-GRUDZIEŃ 1992

Nr.4

Obecny kryzys

*"Usłyszycie o wojnach i wieści wojenne. Baczcie, abyście się nie trwożyli, bo musi się to stać, ale jeszcze nie koniec".
Mateusz 24 : 6.*

Pismo Święte mówi o czasie wielkiego ucisku przy zakończeniu się tego Wieku Ewangelii. Nasz Pan wspomina o tym czasie wielkiego ucisku w proroctwie zapisanym w 24 roz. Mateusza. Pod figurą utrapienia ziemi i poruszenia się nieba, itd., On powiada nam o ważnych zdarzeniach naszych czasów. W łączności z tym prorocstwem, On mówi: "A gdy się to zacznie dziać, wyprostujcie się i podnieście głowy swoje, gdyż zbliża się odkupienie wasze" (Łukasz 21 : 28). — połączając ten wielki szczyt wydarzeń z oswobodzeniem Kościoła, z jego zmianą natury ze ziemskiej na niebiańską.

Nasz Pan w tej łączności mówi: "Usłyszycie wojny i wieści o wojnach; wszystko to stać się musi, ale to jeszcze nie koniec". Takowe trwały podczas całego wieku. Nie musimy przypuszczać, że wojny były tą szczególną rzeczą, którą Mistrz miał na myśli, gdy wspominał o wielkim ucisku, którym ten wiek się skończy. Ten ucisk jest opisany w proroctwie Daniela jako "czas ucisku, jakiego nigdy nie było, od kąd istnieją narody". — Daniel 12 : 1.

Pan nasz mówi o tym samym czasie ucisku

i powiada, że Jeruzalem będzie deptane przez pogan dopóki się nie wypełnią czasy pogan (Łukasz 21 : 24). Te "czasy pogan" przedstawiają okres, w którym świat ma być rządzony przez narody pogańskie. Paganie mieli okazać swą biegłość w nadaniu światu dobrego rządu. Odanie świata w ręce rządów pogańskich nastąpiło po usunięciu figuralnego królestwa od figuralnego Izraela. Z upadkiem Sedekijasza i z odjęciem od niego jego korony, Pan Bóg ogłosił wywracanie jego rządu, aż do ustanowienia Królestwa Mesjaszowego. — Ezech. 21 : 25-27.

Król Nabuchodonozor miał jednocześnie sen, który odmalował pogańskie zarządzanie ziemi, podczas bezkrólewia Królestwa Bożego. Daniel pokazał królowi ten sen, który ten monarcha zapomniał, i go także jemu wytłumaczył. Król miał sen o wielkim posagu, którego głowa przedstawiała królestwo babilońskie; piersi ze srebra przedstawiały królestwo Medów i Persów; brzuch i biodra z mosiądzu, królestwo greckie; golenie ze żelaza, cesarstwo rzymskie. Święte Państwo Rzymskie było przedstawione w nogach, składających się częściowo z gliny i częściowo ze żelaza: Kamień miał uderzyć ten posąg w nogi,

które składały się z gliny i ze żelaza, i miał je potłuc na kawałki. To zmiżdżenie nóg tego posągu miało nastąpić w końcu Wieku, i miało być przygotowawczym krokiem dla ustanowienia Królestwa Mesjaszowego. — Daniel 2 : 31-45.

Te rządy nie mogłyby współdziałać z Królestwem Mesjasza, tak długo, jak one tutaj zostałyby. Rządy pogańskie opierają się na samolubstwie i na przymusie; Królestwo Chrystusowe będzie opierać się na sprawiedliwości, miłości i miłosierdziu, pod władzą Księcia Pokoju. Obydwa królestwa nie mogłyby jednocześnie rządzić. Z tej przyczyny też przepowiedziano, że Mesjasz, przy Swym wtórym przyjściu, najpierw zwiąże mocarza pogańskiej supremacji, a na ruinach ziemskich zwierzchnictwach ustanowi sprawiedliwy rząd.

Obecna straszna wojna nie jest owym czasem wielkiego ucisku w najzupełniejszym tego słowa znaczeniu, lecz jest tylko zwiastunem tegoż. Czas wielkiego ucisku opisany w Piśmie Świętym, będzie sprowadzony przez anarchię — ogólne powstanie ludu; Prorok mówi, że ręka każdego obróci się na swego bliźniego, i że nie będzie pokoju dla tego, który wychodzi, lub dla tego, który wchodzi. — Zach. 8 : 10.

OWOC WINNICY ZIEMI

Pan oświadcza się, że On wdaje się w tych rzeczach, które są naturalnym wynikiem ludzkiego samolubstwa, zazepki i chciwości. Pan ma do czynienia z tym wszystkim w tym znaczeniu, że we właściwym czasie On udzielił światu znajomości, która ich podnieca. Innymi słowami mówiąc, ludzie, z grzechem i ze samolubstwem w swych sercach, nie są w stanie użyć znajomości mądrze, dobrze. Nie mając wcale na celu robienia zarzutów jakiej osobie lub klasie ludzi, my możemy widzieć, że jeśli wiedza, która dziś istnieje na świecie, miałaby się nadal pomnażać, pewna nie znaczna liczba ludzi daleko wyprzedzałaby wszystkich innych, dopóki ostatecznie bogactwo nie nagromadziłoby się w ręce kilku osób, a cały świat stałby się niewolnikiem tych kilku osób. Pieniądze zostające w rękach ludzi szybko mnożą się. Z drugiej strony, ludność także podwaja się co stulecie. Któż nie może widzieć, że pod obecnymi warunkami, nic nie zostałoby w końcu jak tylko niewolnictwo dla mas ludzi, które by były rządzone przez autokrację?

Tak długo jak rządy będą silne, ich obalenie będzie rzeczą niemożliwą. Nasze zdanie, często w tych szpaltach przedstawione, jest, że wielka

wojna osłabi narody, jako przygotowanie do anarchii. Taka wielka wojna, okaleczając świat finansowo i dyskredytując jego władców w oczach ludów, otworzy drogę do anarchii. Ludzie przeszłych czasów zapatrywali się na swych władców jako na półbogów. Ta część dla zwierzchności dotąd panuje w pewnym stopniu. . . Obecna wojna jest tą, której my spodziewaliśmy się. Ona wysączy ze świata krew i wyciągnie z niego bogactwa. Potem narody, chore, słabe, zemdlone, padną ofiarą Socjalizmowi, który obróci się w anarchię. Tym sposobem, podług przepowiedni Pisma Świętego ziemia będzie przygotowana na przyjęcie Królestwa Mesjaszowego jako "Pożądanego od wszystkich narodów". — Aggieusz 2 : 8.

WŁAŚCIWA POSTAWA DLA LUDU BOŻEGO

"Przetoż oczekiwajcie na mnie, mówi Pan, do dnia, w którym powstanę do łupu; bo mam zamiar zgromadzić narody, zebrać królestwa, aby wylać na nie swoje rozgniewanie, cały żar swojego gniewu. Zaprawdę, cała ziemia (społeczna) będzie pożarta ogniem mojej żarliwości. Potem jednak przywrócę narodom wargi czyste". — Sofoniasz 3 : 8, 9.

Co miał Jehowa na celu, gdy mówił "oczekiwajcie"? On miał na celu to, że my mamy oczekiwać Jego czasu. On nam powiedział o ogólnym zrównianiu rzeczy tego świata; On oświadczył się, że wszystkie królestwa będą pochłonięte ogólną anarchią. Będzie żar gorączki, dyskusji, sporu, rozruchu, i w tym czasie narody świata "stopnieją" — szybko upadną. My wierzymy w to. Nie myślimy o Chrześcijanach jako o takich, którzy walczą z mieczem; nasz Pan bowiem powiedział, że ci, którzy dobywają miecza, mają od miecza zginąć. Lud Pana ma w oddali stoic, rozpoznawając ten fakt, że "władze zwierzchne, które są przez Boga są ustanowione", w tym sensie, że On pozwala im istnieć, podczas gdy On sam posiada zupełną władzę dla dokonania jakichkolwiek zmian. Jeśli On dozwala im istnieć, nam nie wypada starać się obalić je.

Do tego symbolicznego spalania się świata, świeccy pisarze także niekiedy się odwołują. Często czytamy w dziennikach o "wielkim pożarze" — mówiących o ogniu ucisku, sporu, zamieszania. Żywioły rozpalone, które od ognia stopnieją, będą żywiołem robotniczym, żywiołem rzemieślniczym, żywiołem kapitalistycznym, żywiołem religijnym, itd. Pan zgromadzał owe narody, jak i mówił, że miał zamiar to uczynić w tym dniu — w ostatnich czterdziestu latach. Zgromadzenie znaczy wspólne zbliżanie się narodów. Wszystkie narody Europy — i nawet Chiny — są dzisiaj bliżej nas niż było Chicago

siedemdziesiąt lat temu. Narody przybliżają się wspólnie przez kable Spokojnego i Atlantyckiego oceanu, tak że Chiny i Japonia mogą udzielić nam wiadomości w przeciągu kilku godzin, a finansowy popłoch oddziaływa na cały świat w przeciągu dwudziestu czterech godzin.

Choć Pan dokonywał tego dzieła, to my jednak nie mamy sądzić, że On podnieca te narody do walki jeden z drugim. On dopuścił im na dogadzanie ich samolubnym skłonnościom, a wynik tego jest spór. Znajomość to czyni — sprowadza ów niespokojny społeczny stan.

OSTATECZNY WIDOK

Wielcy europejscy królowie i cesarze, widocznie silnie odczuwają, że ich własne trony chwieją się a także i to, że ta wojna może zjednoczyć ich ludy. Ochoczość ludu jest ważnym czynnikiem w łączności z jakąkolwiek wojną. Wojnie z innym narodem, daje się pierwszeństwo raczej niż cywilnej kłótni lub społecznemu rozruchowi. Ich sąd w tej sprawie ma sankcję faktów. Dopiero kilka dni temu, pewien socjalista w Paryżu mówił coś przeciw wojnie i został za to natychmiast zamordowany.

Według naszego zdania, ta wojna tak wszystkie narody osłabi, tak je do ubóstwa doprowadzi, że przygotuje je do anarchii, którą Pismo Święte opisuje. Rozpuszczenie wojsk, i zwrócenie ich do ich domów, zawiedzionych, niezadowolonych i rozgniewanych na królów, na władców, na szlachtę, wywoła anarchię, która niewątpliwie panować będzie w całej Europie — i, jak to Pismo Święte przepowiada, rozciągnie się na każdy naród. Rozumiemy, że Królestwo Chrystusowe jest z tym połączone w tym znaczeniu, że Chrystus ma już w krótkie objąć Swą wielką władzę i ma panować. Pan mówi o anarchistach jako o "Swej wielkiej armii", w sposób przenośny, tak jak mówi o "gąsienicach", które używa w przenośny sposób, dla przedstawienia Swej armii. Święci nie będą znajdować się wcale w tej armii. Pan użył nawet diabła za Swego agenta i sprawi, że "gniew ludzki przyczyni Mu sławy". Anarchiści może będą częścią tej wielkiej armii Pana w tym sensie, że Pan będzie doglądał ich wyprawy.

Właściwością ludzkiej natury jest skłonność do przelewu krwi raczej niż skłonność do poniesienia porażki i ustąpienia "nabytym prawom". Lud jest prowadzony nienawiścią, i skłonność jest do nierozsądku. Choć pewne prawdy są przedstawione, to jednak przedstawienie to nie jest prawdziwe. Lecz wiele jest zarażonych i

przygotowuje się, jak oni sądzą, na Socjalizm — my raczej mówilibyśmy na anarchizm, który może tu tak łatwo wybuchnąć jak i w Europie.

ARMAGIEDDON JESZCZE NALEŻY DO PRZYSZŁOŚCI

Choć jest rzeczą możebną, że Armagieddon zacznie się od wiosny, to jednak jest czystą spekulacją próbować powiedzieć dokładnie kiedy. Widzimy, wszakże, że są paralele między końcem Wieku Żydowskiego i końcem Wieku Ewangelii. Te paralele zdają się wskazywać na rok tuż przed nami — szczególnie na pierwsze miesiące tegoż.

Pismo Święte wykazuje, że rządy pogańskie otrzymają od swych ludów swe pierwsze zawia-domienie, że ich dzierzawa władzy już ukończyła się. Ludy zauważą znak Syna Człowieczego na niebie. Sądy Pańskie poczną się objawiać na świecie, a będą wymierzane przeciw wielu własnym dobrom świata. To okazanie Jego obecności nazywa się według Pisma Świętego Epifanią, zaświecenie, wyjawienie Króla Chwały. On objawi się "w ogniu płomienistym, oddając pomstę tym, którzy Boga nie znają, i tym którzy nie są posłuszni Ewangelii Pana naszego Jezusa Chrystusa" (2 Tes. 1 : 7-10). Jako wynik tego, narody ziemi połamane będą na kawałki jako naczynia garncarza. — Psalm 2 : 8, 9.

Prorocze przewidzenie powiada nam, że ucisk pocznie się z kościelnym niebem, i później przeniesie się do społecznego żywiołu. Obraz o końcu czasów pogan, nam dany, przedstawia kamień uderzający posąg Pogańskiej zwierzchności w jego nogi. (Dan. 2 : 34, 35). Uderzenie będzie tak ostre i tak zupełne, że nie zostawi nic z tych nóg. One przestaną istnieć, bo miały już swe czasy egzystencji — one staną się "jako plewy na bojuwisku w lecie". Następnym w porządku zdarzeniem będzie Królestwo Mesjanistyczne, o którym jest napisane: "I przyjdą do Pożądanego od wszystkich narodów". — Aggieusz 2 : 8.

W.T. 5526—1914

—oOo—oOo—oOo—

«Przybliżyły się te dni»

Ezech. 12 : 23.

"Przeto, że jeszcze do pewnego czasu odłożone jest widzenie, które wypowie na skończeniu jego, a nie skłamię; a jeźliby na chwilę odwłaczał, oczekuj nań; boć zapewne przyjdzie, a nie omieszka". — Abakuk 2 : 3.

Boski Plan Wieków jest wizją widzianą przez proroka Abakuka, któremu było powiedziane aby ją napisał i to "wyraźnie na tablicach", ażeby każdy mógł ją łatwo przeczytać (Tłumaczenie Lesser'a); bo na koniec "wizja będzie mówić, a nie skłamię". Chociaż zdawać się będzie, iż odwłacza, to jednak nie odwlecz. Zdawałoby się wszystkim, iż wielki Plan Boga został odłożony na długo. Wzdychające stworzenie myślałoby, że Niebiański Ojciec był bardzo powolny. Wielu by się skłaniało do utracenia swej wiary względem nasienia Abrahamowego i do myślenia, że Bóg zapomniał o obietnicy, którą uczynił Abrahamowi. Wiemy, że zawody przyszły na lud Boży w tym zakresie. Żydzi byli zawiedzeni w swych oczekiwaniach. Chrzęścianie w tym Laodycejskim okresie byli z początku zawiedzeni, nie rozumiejąc wyraźnie czego mają się spodziewać.

Podczas prześladowania rychłego Kościoła, wierzone, że ci, którzy cierpieli, wkrótce wejdą do chwały. Myślano, że Królestwo było blisko. Niektórzy z zawiedzionych trwali w oczekiwaniu, w nadziei i w modlitwie. Inni zorganizowali wielki system papieski i twierdzili, że kościół powinien otrzymać swą chwałę teraz, że Królestwo Mesjasza już jest, że reprezentanci Mesjasza powinni usiąść na tronie i odgrywać rolę Mesjasza oraz uzależnić królestwa tego świata od siebie. Byli oni oczywiście do tego przywiezieni z tego powodu, że Mesjasz nie przychodził w czasie przez nich spodziewanym i myśleli, iż oni muszą wypełnić Pisma, które przepowiadają jego przyjsie i panowanie.

NIEPOPULARNY OKRES CZASU

To spowodowało srogą klęskę w wielu wypadkach; to uczyniło całe Chrześcijaństwo "pijaniem" (Obj. 17 : 2). Wielu nawet dzisiaj błądzi. Niektórzy, wydostając się z tej ciemności, popadli w inne błędy. Większość straciła wiarę w prorocтва. Bóg przewidział wszystkie te rzeczy i przepowiedział je, lecz one nie miały stać na przeszkodzie Boskiemu programowi. To właśnie mylne wrażenie, że nasz Pan urodził się w Nazarecie, było ujmą dla niego, tak że wielu nie przyjęło Go jako obiecanego Mesjasza, jak

to oni mówili: Czyż może jaka dobra rzecz być wywiedziona z prorocत्व, lub cokolwiek odnosi się do wtórego przyjsia Mesjasza? Ci ludzie, którzy obwieszczają Jego wtórą obecność, pracują pod wpływem błędu! Czy te rzeczy opisane w prorocत्वach nie są jedynie dziwnymi snami ludzi o odbudowaniu Syonu i przywróceniu Jeruzalemu?

W ten sposób oni sobie drwią. Oni są skłonni czuć się w opozycji do wszystkiego, co w Piśmie Świętym odnosi się do powrotu naszego Pana i do Jego przepowiedzianej pracy. Pan mówi nam, że powinniśmy ćwiczyć naszą wiarę, chociażby się zdawało, że wizja została odwleczona, ponieważ na skończeniu czasu wypowie, będzie mówić głośno, a nie skłamię. Wtedy będzie to uznane za prawdę. Boski Plan Wieków będzie wyraźnie napisany na tablicach. Będzie on tak wyraźny dla nas, że ten, kto czuwa, przeczyta. Ten, kto śpi nie przeczyta. Ten, który się upija winem fałszywych doktryn, nie przeczyta. Ten, który stoi na drodze grzeszników, nie przeczyta. Lecz ten, kto czuwa, odczyta, jeżeli jego serce jest podatne do uczenia się i czyste.

ODPOCZNIE W PANU

Wizja będzie wyraźna w naznaczonym czasie. Może nie rozumiemy zarysów czasu z tą samą akuracnością jak zarysy doktryn; bo czas nie jest tak dokładnie oznaczony w Piśmie Św. jak są oznaczone podstawowe doktryny. Aż dotąd chodzimy wiarą a nie widzeniem. Nie jesteśmy jednak bez wiary i niewierzący, ale wierni i oczekujący. Jeżeli później okazałoby się, że Kościół nie został uwielbiony w październiku 1914 roku, powinniśmy starać się być zadowoleni ze wszystkiego co byłoby wolą Pana. Wierzymy, że wielu, którzy biegną w zawodzie o nagrodę, będą zdolni dziękować Bogu za chronologię, nawet w wypadku, gdyby okazała się niedokładną na rok lub była nawet na wiele lat z drogi. Wierzymy, że chronologia jest błogosławieństwem. Jeżeli ona obudziła nas kilka minut wcześniej w poranku niż gdybyśmy w innym razie się obudzili, to bardzo dobrze. Ci, którzy są obudzeni, są tymi, którzy otrzymują błogosławieństwa.

Jeżeli rok 1915 minie bez zabrania Kościoła, bez czasu ucisku, itd., może będzie się to wydawać dla niektórych wielką klęską. Lecz nie tak powinno być z nami. Powinniśmy się tak samo radować, jak każdy z nas by się radował gdybyśmy wszyscy doświadczyli naszej przemiany z ziemskich do duchowych warunków przed 1915 rokiem, i to jest nasze oczekiwanie; a jeżeliby to nie było wolą Pana, wtedy też nie będzie i naszą wolą. Gdyby z Pańskiej opatrności czas ten miał przyjść o dwadzieścia pięć lat później, wtedy i to byłoby również naszą wolą. To nie zmienia faktu, że Syn Boży był posłany przez Ojca i że Syn Boży jest Odkupicielem naszego rodu, że umarł On za nasze grzechy, że wybiera Kościół, aby był jego Oblubienicą i że następną z porządku rzeczą jest ustanowienie chwalebego Królestwa z ręki tego wielkiego Pośrednika, który podczas swego pośredniczego panowania będzie błogosławił wszystkie rodzaje ziemi. Te fakty pozostają te same. Różnica zachodziłaby tylko o kilka lat w czasie ustanowienia Królestwa.

Jeżeli październik 1915 roku minie, a my znajdziemy się jeszcze tu i porządek rzeczy będzie taki sam jak obecnie, i świat, oczywiście, czynić będzie postępy na drodze pogodzenia sporów, i nie będzie widoku czasu ucisku, i nominalny kościół nie połączy się w federację, itd., to powiedzielibyśmy, iż widocznie uczyniliśmy pomyłkę gdzieś w naszym obliczeniu. W takim wypadku uczynilibyśmy przegląd proctw dalej, by zobaczyć, czy można znaleźć pomyłkę. A potem pomyślelibyśmy, czyśmy oczekiwali niewłaściwych rzeczy we właściwym czasie? Wola Pańska może na to dozwolić. Nasze oczekiwanie, jako Kościoła, jest, że nasza przemiana jest bliska. Żadne błogosławieństwa restytucji nie mogą przyjść na świat, aż po uwielbieniu Kościoła.

Inny punkt rzeczy, jaki byłby do rozważania, jeżeliby nasze nadzieje nie spełniły się wkrótce jak się spodziewamy, jest ten: czy rzeczywiście należymy do klasy wybranych. Lecz my nie martwimy się wcale. "dosyć ma dzień na utrapieniu swoim". Nie ma w świecie ludu tak błogosławionego jak ci, którzy mają prawdę i są sługami prawdy. Jest rzeczywiście wiele pracy do wykonania.

siewzieli do wykonania. Jest niedopisanie na wszystkie strony. Niedawno temu, rozmawialiśmy z pewnym człowiekiem, z przemysłowcem, i nasza rozmowa skierowała się ku rzeczom religijnym. Był on bardzo dobrym człowiekiem; czy był chrześcijaninem czy nie, tego nie wiemy. Wiemy, że jest bardzo dużo przyjemnych i wielce honorowych ludzi, którzy wcale nie są chrześcijanami. Ten człowiek, mówiąc o kościołach, powiedział: "Stosunek w kościołach jest bardzo smutny. Jestem szczególnie zainteresowany Metodyską denominacją. Jakiś czas temu nasz kościół przeprowadził pomyślną sprzedaż własności, następnie kupiono nowe miejsce i pobudowano piękny kościół. Obecnie myślno, że jeżeli będzie uczęszczać sześćdziesięciu ludzi na nabożeństwo, to będzie stanowić poważną kongregację. Tak samo jest wszędzie. Ludzie udają się za szalonymi przyjemnościami. Każdy chce się udać na jakąś przyjemną wycieczkę — na wybrzeże, lub gdzie indziej. Wydaje się, że nikt nie dba o religię obecnie". Ten człowiek wyraził ogólny duch zawodu. Lecz lepszy dzień jest już blisko.

W San Francisco, rok temu lub więcej, na konwencji Szkoły Niedzielnej, pewien mówca dał dość długi odczyt na temat zdobywanie dzieci do kościoła. On się wyraził, że wszystkie kościelne instytucje są w podobny sposób do siebie założone. Powiedział on, że zdobycie każdego członka dla jakiegokolwiek z obecnych kościołów, kosztowało 650 dolarów. Potem zaczął opowiadać jak wielu pracowników było zatrudnionych, a jak stosunkowo małą liczbę ludzi zdobyli dla kościoła.

Wiemy, że olbrzymia większość z tych, którzy zostali przyprowadzeni, nie pomyśleliby nawet o nazywanie się świętymi lub poświęconymi. Ten pan zdawał się myśleć, że dla dojrzałego umysłu, nie ma wiele materiału w Ewangelii. Powiedział on, że praca do wykonania jest ćwiczenie dziecka dla kościoła, a potem ono nie będzie mogło odejść od niego. Statystyka jednak wykazuje, że z tysięcy uczęszczających do Szkół Niedzielnych tylko bardzo znikomą liczbą idzie kiedykolwiek do kościoła.

(Ciąg dalszy nastąpi)

W. T. 5374 - 1914.

NIEPOKÓJ Z KAŻDEJ STRONY

Pozostała część ludzkości jest niezadowolona — nie tylko bogobojni wyznawcy nominalnego kościoła, lecz wszyscy inni także. Zawiedli się oni we wszystkim cokolwiek przed-

położył" i niewątpliwie, że każdy z tych czasów się skończy, gdy dzieło odnoszące się do niego się wypełni; wiele czasów w taki sposób już się skończyło, na przykład czas łaski Bożej dla Izraela – wiek Żydowski – się skończył. Czas łaski dla pogan – wiek Ewangelii – podczas którego Bóg wybiera z pogan lud dla imienia Swego (Oblubienicę), ma też się skończyć i, jak rozumiemy, to do tego czasu lub wieku Ewangelii odnoszą się te słowa: *"Że czasu już nie będzie"*. R194–81.

10:7 ALE W DNI – W latach. HG79–B.R.

Teraz nasze oczy wyrozumienia się otworzyły i możemy rozpoznawać jaśniej nauki Pisma Świętego; jesteśmy zdumieni odkryć, że trąba Boża jest symboliczna, jak te sześć poprzednie, i że ona jest związana z królestwem Mesjasza i z uwolnieniem świata z niewoli grzechu i śmierci. Niech Bogu będą dzięki za tą Siódmą Trąbę, tą trąbę ostateczną, tą trąbę miłości! W przeszłości to było wyobrażone przez Jubileusz... Ten wielki Siódmy Dzień, tysiąc lat długi, ten pozafiguralny Rok Jubileuszu, rozpoczął się w roku 1875. OV386.

ANIOŁA SIÓDMEGO – *"O jako piękne są na górach nogi tego, co pocieszne rzeczy zwiastuje, i opowiada pokój; tego, co zwiastuje dobre, i opowiada zbawienie, a mówi do Syonu: Bóg twój króluje!"* (Izaj. 52:7). Chociaż jest niewątpliwie prawdą, że wszyscy członkowie Ciała Chrystusowego byli zwiastunami dobrych rzeczy, jednak jest też prawdą, że obwieszczenie wielu z najmiłośniejnych nut tych dobrych rzeczy o restytucji zostało odłożone aż do obecnego czasu, aż do trąbienia siódmej trąby. R757–85, 287–81.

Żyjemy obecnie w dniach głosu siódmego Anioła. R368–82.

Wystarczy tu wspomnieć, że dzisiaj znajdujemy się w samym środku tych właśnie wypadków, które zaznaczone są brzmieniem siódmej trąby. B163.

W dni głosu Anioła siódmego, odbywa się pierwsze zmartwychwstanie i przemiana świętych żyjących. R194–81, 152–80.

Wiele wypadków jeszcze rozgłosi się zanim przebrzmi głos tej siódmej, czyli ostatniej trąby, jak na przykład wynagrodzenie świętych i proroków, zmartwychwstanie wszystkich zmarłych, itd. Faktycznie to brzmienie obejmuje cały okres Tysiąclecia panowania Chrystusa, jak to wskazane jest przez wypadki, jakie mają zajść pod tymże panowaniem (Obj. 11:15,18). B163.

Szosta trąba zakończyła się, według naszego wierzenia, 11 sierpnia 1840, od któ-

rego roku żyjemy w czasie brzmienia "siódmej trąby", lub "ostatniej trąby", albo "trąby Bożej", której głos będzie brzmieć tak długo, aż królestwa tego świata staną się w czasie wielkiego ucisku królestwem naszego Pana (Obj. 11:15). R368–82, 194–81, 152–80, HG79–B.R. [Wczesne zapatrywanie – tłum.].

Owa siódma trąba rozbrzmiewa symbolicznie od października 1874 roku i brzmieć będzie do końca Tysiąclecia. D744.

GDY BĘDZIE TRĄBIŁ – Na początku jego trąbienia. R368–82.

TAJEMNICA BOŻA – Plan Boży i Kościół Boży są nazwane "tajemnicą". Ani jeden, ani drugi sens tej tajemnicy nie jest rozumiany przez świat. R194–81, 5928–16, 1427–92

Tajemnica się wypełni w czasie trąbienia siódmej symbolicznej trąby. To ma podwójne znaczenie: odnosi się ono do tajemnicy zarysów Boskiego planu, który wtedy będzie poznany i jasno widziany, jako też do "tajemnicy Bożej", że Kościół jest urzeczywistnieniem tegoż planu. Obie te tajemnice wtedy się wypełnią. A106.

Kościół Chrystusowy nazwany jest w Piśmie Świętym "Tajemnicą Bożą", ponieważ, wbrew przypuszczeniom, Kościół miał być Mesjaszowym Ciałem, które pod jego Głową, Jezusem, miał rządzić i błogosławić światu. Ta tajemnica, teraz świętym wyjawiona, była zakryta od przeszłych wieków i dyspensacji, i jest tajemnicą Bożą, która wkrótce będzie dokonana w dopełnieniu Nowego Stworzenia, przy końcu tego Wieku Ewangelii. F238.

Była ukryta od założenia świata. R757–85, 1427–92, 287–81; OV6.

Pismo Święte nam mówi kto może poznać lub zrozumieć tę tajemnicę i kiedy ona się dokona. Ono mówi: *"Tajemnica Pańska objawiona jest tym, którzy się go boją, a przymierze swoje oznajmuje im"*. *"W dni głosu Anioła siódmego, gdy będzie trąbił, dokona się tajemnica Boża"*, która była ukryta od założenia świata. Św. Paweł odnosi się do tej tajemnicy, kiedy mówi: *"Tajemnicę, zakrytą od wieków i od pokoleń, a teraz objawioną świętym jego"*. SM152.

Widzimy, że tajemnica działała od początku świata i jest jeszcze tajemnicą co się tyczy świata. Ona pozostanie tajemnicą aż do zakończenia się obecnej dyspensacji i do rozpoczęcia się wieku Tysiąclecia, z tym jedynym wyjątkiem, że ona jest objawiona świętym, zupełnie poświęconym Panu. CR10; NS399.

Biblia obszernie mówi nam, że wiele zarysów Boskiego Planu jest obecnie trzymanych w tajemnicy, lecz ostatnia księga Biblii, która proroczo przedstawia przyszłość, zapewnia nas, że w słusznym Bożym czasie *"dokona*

się tajemnica Boża". NS588; OV230.

Bóg mówi nam, że trzymał te rzeczy w tajemnicy, w sekrecie, dla mądrego celu, aby nie można było przeszkodzić Jego zamiarom i prześcignąć Go w pracy. Teraz w zaraniu nowego dnia, z Jego deszczem błogostawieństw różnego rodzaju, mądrzy z ludu Bożego mogą je zrozumieć (Dan. 12:10). CR406.

Którą jest "Chrystus w was, nadzieja onej chwały" (Kol. 1:27), czyli tajemnicą tą jest wasze członkostwo w ciele Chrystusowym, wasz udział z Nim teraz w cierpieniach, a w przyszłości w chwale. R4495-09.

Tak więc podczas gdy odświeżanie tajemnicy rozpoczęło się za dni apostołów, to nie będzie dokonane aż na końcu wieku Ewangelii, podczas brzmienia siódmej trąby. R368-82.

Z przedmiotem tym łączy się pewien sekret, który Apostoł nazywa często "Tajemnicą" Bożą. (Rzym. 16:25,26; Efez. 3:9; 5:32; Kol. 1:26; Obj. 10:7). Tajemnica ta dotyczy się Kościoła ewangelicznego. Zrozumienie tej "tajemnicy" wyjaśnia całą tę sprawę. Pokazuje ono, że z Boskiego punktu zapatrywania, obiecany Mesjaszem, Wybawicielem świata z niewoli grzechu i śmierci, Onym wielkim Prorokiem, Kapłanem i Królem, który w tysiącletnim królestwie, jako duchowe "nasienie abrahamowe", ma błogosławić wszystkie rodzaje ziemi jest nie tylko Pan nasz Jezus sam, ale wraz z Nim i pod Nim, jako Głową, w skład nasienia tego wchodzi także cały Kościół Boży. R3192-03.

Tą "tajemnicą" jest, że Kościół, równie jak Jego Pan, i w połączeniu z Nim, będzie tym Odnowicielem, czyli Odrodźcicielem świata. CR406.

Tajemnica ta dotyczy się Kościoła ewangelicznego. Szczególniejsze pokrewieństwo pomiędzy Kościołem a Jego Głową i Panem nie miało być rozpoznane przez ludzi światowych, ani przez nominalnych chrześcijan, ani nawet przez chrześcijan prawdziwych, lecz nie będących w odpowiedniej postawie serca i w zupełnym poświęceniu Bogu. R3192-03

Tajemnicą Bożą jest Ewangelia: Wybieranie ludu, któryby miał się stać synami Bożymi przez tajemniczy proces splotzenia i narodzenia z Ducha. HG79-B.R.

Ale jest jeszcze inne znaczenie słowa "tajemnica" w Piśmie Świętym. Ono jest używane w tym samym sensie co słowo "kościół". Tak nazywane są prawdziwy kościół i fałszywy kościół, mianowicie: "tajemnica Boża" i "tajemnica nieprawości". (Kol. 1:27; 2 Tes. 2:7). R368-82.

Mesjasz, który składa się z wielu członków, i których Pan Jezus jest Głową. HG 275.

Co było tajemnicą dla Żydów, jak Apostoł wskazuje, to jest że poganom było dozwolone stać się "współdziedzicami i członkami jednego ciała". (Efez. 3:6). NS142.

"I abym na światło wywiódł tajemny plan, ukryty od wieków w Bogu, który wszystko stworzył" (Efez. 3:9. NP). R369-82.

Pismo Święte nam mówi, że Kościół jest tajemnicą. "Tajemnicę, zakrytą od wieków i od pokoleń, a teraz objawioną świętym Jego". (Kol. 1:26). Kiedy była ona objawiona? Za czasów Apostołów, od Zielonych Świątek aż dotąd. Wtedy, ta klasa, która jest tajemnicą, się rozpoczęła. Innymi słowy, Kościół jest tajemnicą, którą świat nie zna, jak i Onego nie znał. HG178.

"Tajemnica Pańska objawiona jest tym, którzy się go boją, a przymierze swoje oznajmuje im". (Ps. 25:14). R2208-97.

DOKONA SIĘ - Gdy wiek Ewangelii, czyli "czas", się skończy, Kościół będzie uwielbiony, i gdy po czasie ucisku wielkie dzieło błogostawienia wszystkich rodzajów ziemi się rozpocznie, "tajemnica" tak Kościoła jak i Planu Bożego będzie dokonana. R194-81.

W przyszłym wieku, kiedy Bóg "wyleje Ducha swego na wszelkie ciało", wtedy dopiero prawdziwie ludzie zrozumieją i ocenią te wszystkie obietnice, które teraz są pojęte przez "maluczką stadko"; wtedy oni sami cieszyć się będą z wywyższenia Kościoła, mówiąc: "Weselmy się i radujmy się, i dajmy Bogu chwałę, bo przyszło wesele Baranka, i małżonka Jego przygotowała się". (Obj. 19:7)... Wtedy "tajemnica" będzie skończona. A105.

Tajemniczy i ukryty plan wykaże zupełną liczbę członków Ciała Chrystusowego, a przeto Ciało Chrystusowe będzie uzupełnione. Plan Boży przestanie być tajemnicą, ponieważ nie będzie więcej potrzeby przedłużania go i utrzymywania w sekrecie. A106.

Ponieważ żyjemy w zaraniu Nowej Dyspensacji, naszym twierdzeniem było i jest, że wola Bożą jest, aby Tajemnica Boża się teraz dokonała, czyli aby się dokończyła i była odkryta. CR415; OV7.

Niektóre z Boskich tajemnic były na czasie do natychmiastowego zrozumienia, inne miały rozwijać się stopniowo przez cały wiek, lecz największe rozwinięcie Boskiej tajemnicy pozostawione było aż do schyłku wieku Ewangelii. R2208-97; OV6.

Podczas gdy odświeżanie tajemnicy rozpoczęło się za dni apostołów, to nie będzie dokonane aż przy końcu wieku Ewangelii, pod-

czas brzmienia siódmej trąby. R368-82.

W swym ostatnim symbolicznym poselstwie do Kościoła, Lew z pokolenia Judy, który otrzymał księgi zawierające Boski program, informuje świętych, *"którym dano wiedzieć tajemnicę Królestwa Niebieskiego"*, że tajemnica będzie dokonana, lecz nie prędzej aż w czasie trąbienia siódmej trąby, tj. przy zakończeniu wieku Ewangelii i w rannym brzasku wieku Tysiąclecia. R4452-09, 368-82; CR361; OV6.

Otworzenie każdej pieczęci pozwalało na coraz dalsze rozwinięcie się pergaminu przez co "tajemnica Boża" mogła być coraz lepiej rozpoznawana. Tak to wierni Pańscy, przez cały wiek Ewangelii byli uprzywilejowani, aby dowiadywać się nieco z "tajemnicy Pańskiej", z Boskiego planu. Jednakowoż zupełne rozwinięcie pergaminu było możliwym dopiero po otworzeniu ostatniej pieczęci, co umożliwiło zupełne objawienie "Boskiej tajemnicy". R2209-97.

My, którzy żyjemy obecnie, mamy przywilej uczestniczyć w tej znajomości w sposób obfitszy niż drudzy, ponieważ ostatnia pieczęć została zdjęta i księga jest otworzona dla wszystkich, którzy podążają za Barankiem w miłości, w posłuszeństwie i w cichości. *"I tajemnica jest [prawie] dokonana"*. R2156-97.

Dlatego, że przyszedł czas na objawienie Kościołowi Boskiego planu względem jego uczestniczenia z Chrystusem w błogostawieniu wszystkich rodzajów ziemi, *"tajemnicy zakrytej od wieków i od rodzajów"*, redaktor był uprzywilejowany przez łaskę Bożą, aby podać ten *"pokarm na czas słuszny"* dla wielu z ludu Pańskiego znajdujących się blisko i daleko. (Mat. 24:45). R2490-99.

W czasie brzmienia "siódmej trąby, lub "ostatniej trąby", albo "trąby Bożej", Bóg użyje swojej wielkiej mocy nad narodami, połamie je na kawałki, a systemy obrzydliwych błędów zetrze w proch. Nadto Bóg w ciągu tego okresu dokona tajemnicy przez pozwolenie swym świętym (Kol. 1:27) na zupełne poznanie Jego chwalebnych planów. R368-82.

"Czas słuszny" nastał, aby "ta tajemnica" się dokonała. R1867-95, 2156-97, 1279-91.

Codziennie i co godzinę święci Boży są poszukiwani i pieczętowani na "czołach" swych (intelektualnie) jasnym wyrozumieniem "tajemnicy Bożej", która była częściowo trzymana w sekrecie aż dotąd, ale teraz objawiona jest świętym według postanowienia Bożego. (Rzym. 16:25,26). R1279-91.

Żyjemy obecnie w czasie, kiedy "tajemni-

ca" się kończy, a sprawiedliwe postępowanie Boga z biblijnego punktu zapatrywania, może być jasno widziane. Lecz te objawienia nie są przeznaczone dla świata w ogólności, lecz jedynie dla "wybranych", dla "poświęconych w Chrystusie Jezusie". (Mat. 13:11,13). NS 588; OV230.

W miarę jak tajemnica o dozwoleniu grzechu i zła, podobna do obrotu, zaczyna się rozwiewać, i jak spostrzegamy w przelocie miłościwe plany naszego Ojca, nasze serca się radują i są posilone, bo możemy widzieć naszego Boga naprawdę jako Boga miłości. R 255-81.

Teraz o świcie nowego dnia, z jego błogostawieństwami różnego rodzaju, przychodzące jako deszcz, mądrzy z ludu Bożego mogą rozumieć te rzeczy, które były trzymane w tajemnicy. *"Ale mądrzy zrozumieją"*. (Dan. 12:10). CR406.

Bóg, który jest zawsze naszym nauczycielem, używa tak jak w przeszłości narzędzia i dostarczył dla pouczenia i do użytku Swego ludu, metodycznie przedstawione Wykłady Pisma Świętego, aby wskazać im Swoją plan wieków, a także obowiązki i przywileje obecnego czasu "Żniwa". R1867-95.

Ten sam Bóg, który posłał, przez Swego Ducha, Swoje poselstwo przez proroków i Swoje nauki przez apostołów napewno miał coś do czynienia z przygotowaniem nauk Wykładów Pisma Świętego i Strażnicy; ponieważ one, i one tylko ze wszystkich książek ziemi, harmonizują zupełnie nauki Pisma Świętego i wyjaśniają "tajemnicę", o której Bóg powiedział, że będzie zrozumiana pod koniec wieku Ewangelii. R1536-93*

Wkrótce ta Boska tajemnica, to towarzysstwo spędzonych od Boga synów, będzie dokonana - skompletowana. R369-82; A105; OV7.

Wtedy, nie będąc już więcej tajemnicą, staniemy się narzędziami Jehowy w błogostawieniu wszystkich narodów ziemi. R369-82.

10:9 WEŹMIJ, A ZJEDZ JE - Mistrz nasz oświadczył: *"Słowa, które ja wam mówię, duch są i żywot są"* (Jan 6:63); a ktokolwiek napełniony jest Duchem, ten uzna prawdę słów prorockich: *"Znalazły się mowy twoje i zjadłem je"* (Jer. 15:16). E259.

A UCZYNIĄ GORZKOŚĆ W BRZUCHU TWOIM - Wszyscy muszą być wypróbowani. Jesteśmy w czasie próby. Powinniście wiedzieć i spodziewać się, że chociaż te obecne prawdy są słodkie jak miód w waszych ustach, to jednak, po spożywaniu ich, natkniecie się na ostry sprzeciw ze strony waszej starej natury i waszych dawnych przyjaciół. R426-83.

Jest nam dana książeczka do jedzenia. Ona jest "słodka jak miód" w naszych ustach, ale po strawieniu jej, prowadzi ona do zaparcia samego siebie, do ukrzyżowania i do śmierci. (Ezech. 3). R530-83 *

Doświadczenie, jakie miał Jan, ma być ono doświadczeniem wszystkich, którzy poznali prawdę. Znajomość ta sprawia cudowną słodycz. Oh! co za błogość! Skutek jednak jest mniej lub więcej mieszanią słodyczy z goryczą prześladowania. C89.

Mozół i gorycz doświadczenia nie przychodzi z osiągnięciem prawdy i z pierwszym skosztowaniem jej, ale z konfliktem między prawdą a naszym własnym uprzedzeniem i innych ludzi. Potem następuje to przyjemne ale często ciężkie zadanie dostarczania tej prawdy drugim, aby oni mogli ją łatwo znaleźć i spożywać. R1867-95.

Jest naprawdę srogim doświadczeniem występować śmiało, aby przyznać się do dawnych błędów i zalecić prawdę, nie zważając na istnienie tak wielce zorganizowanej opozycji, jaką znajdujemy dzisiaj. R950-87.

Ta gorzkość, która następuje po zjedzeniu książeczki, nie potrzebuje być wytłumaczona tym, którzy znają tę gorzkość zawodu doznanego 10-go dnia; 7-go miesiąca, roku 1844. HG79-B.R.

Jest pewne, że prawda jest słodka jak miód dla każdego świętego, który ją kosztuje, i gorzkie doświadczenia wynikające z tego skosztowania były przepowiedziane; stąd trzeba spodziewać się ich, po tym pierwszym skosztowaniu. R951-87.

SŁODKIE BĘDĄ JAKO MIÓD - *"Błogosławiony, kto doczeka a dojdzie do 1335 dni"*. (Dan. 12:12). C89.

Wielka radość z posiadania stałego pokarmu Słowa Bożego. R426-83.

Przyjmijcie prawdę z radością, jeśli chcecie korzystać zupełnie z jej słodyczy i z jej mocy. R951-87.

Dla tych, którzy umiłowali sławne przyjście naszego Pana, poselstwo to było *"słodkie jak miód"*. HG79-B.R.

10:10 **I WZIAŁEM** - Poselstwo to, odnośnie Królestwa Chrystusowego zaczęło być stopniowo ogłaszane, a w księdze Objawienia przedstawione jest jako "książeczki", o których "mądrzy" z ludu Bożego wyobrażeni przez św. Jana mają powiedziane, aby je jedli. C89.

I ZJADŁEM JE [JA - NP] - Kto nie będzie jadł z pełnego stołu, ten będzie próżny i głodny, tak jakby nie było żadnego pokarmu. E259.

Nasz Pan zawsze dostarczał swemu Kościołowi pokarmu potrzebnego dla jego dobra,

bo On zawsze *"szczerze wszystkim daje"*. Właściwą postawą dla Kościoła jest być czynnym w jedzeniu pokarmu już otrzymanego i w używaniu siły, która się wywodzi z tego jedzenia. On nie ma pozostawiać stołu obficie zastawionego i prosić o coś więcej. R1867-95

Jedzenie książeczki może tak być zrozumiane: *"Cdy sie znalazły mowy twoje, zjadłem je, a było mi słowo twoje weselem i radością serca mego"*. (Jer. 15:16). HG79-B.R.

10:11 **MUSISZ ZASIE PROROKOWAĆ** - Ten ostatni wiersz wypełnia się teraz, podczas okrzyku północnego i w poselstwie żniwa. HG79-B.R.

Te dwa poselstwa są też dane u Mat. 25; pierwsze poselstwo, w którym panny są przedstawione jako idące na spotkanie Oblubieńca przed doznaniem zawodu, znajdujemy od wiersza 1 do 5; drugie poselstwo jest wzmiankowane od wiersza 6 do 12. Jedno miało zakończyć się goryczą zawodu, a drugie powodzeniem. HG79-B.R.

11:1 **I DANO MI TRZCINĘ** - Stosując tę złotą zasadę do poświęconego ludu Bożego, naśladujemy symbolów podanych w Objawieniu 11:1. Świętemu Janowi było dane symboliczne polecenie, aby zastosować złotą regułę jako miarę i zmierzyć *"Kościół Boży, ołtarz i tych, którzy się modlą w nim"*. NS589.

Pręt złoty, którym Jan miał mierzyć Kościół Boży. CR449.

A ZMIERZ - Pan mierzy nas Swym prawem miłości; jesteśmy mierzeni, aby było wiadomo do jakiego stopnia jesteśmy rozwinięci w porównaniu z właściwym rozmiarem i czy jest to odpowiednio w harmonii z zarządzeniem Boskiego planu. CR449.

KOŚCIOŁ BOŻY - Wy i ja jesteśmy tym Kościołem. CR449.

Symboliczną Świątynią jest Chrystus. T79.

Greckim zdaniem użytym do określenia wyrazu *"Kościół Boży"* jest *"ton naon tou Theou"*. Niektórzy krytycy powiadają, że to wyraźnie wskazuje na literalną świątynię w Jeruzalemie. Lecz Alford utrzymuje, że to zdanie *"naos tou Theou"* ma tutaj być wzięte symbolicznie i że, w taki sposób wzięte, te słowa mogą mieć tylko jedno znaczenie, mianowicie *"Kościół wybranych sług Bożych"*. R638-84 *

Wielka duchowa Świątynia; przez Boga wybrany Kościół. D664.

11:2 **CZTERDZIEŚCI I DWA MIESIĄCE** - Według Pisma Świętego, te tysiąc dwieście i sześćdziesiąt lat suszy rozpoczęły się rokiem 539, kiedy to władza klerykalna doszła do takiego punktu, że mogła prześladować, i zakończyły się w roku 1799. R5742-15.